

# DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:  
Władysław Borkowski  
Kraków,  
ulica Niecała L. 4.

Prenumerata  
kwartalna w Krakowie  
i na prowincyi z prze-  
syłką pocztową 2 K.

**J. Barberowski**  
szczokarskich, politycy, oliwy do wozów i maszyn. — Główny skład Drożdży. — Zamowienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.

Program ważny od 1-go do 15-go sierpnia.

## Teatr Rozmaitości W PARKU KRAKOWSKIM

Georg and Adelaine scena żonglerska z tresowanym psem.

Auerl Daree śpiewaczka z modnym repertuarem.

The Hartfords ćwiczenia na rowerze.

Arnoldi i Syn parterowi ekwilibryści.

Burton i Maye gimnastycy na rękę.

Erica Panita wirtuozka na flecie.

Emil Varady humorysta i komik charakter.

La Perle taniec w oświetleniu elektrycznym.

Bilety wcześniej nabywać można do godz. 5 po poł. w Głównej Trafice, Rynek gł., a od godz. 6 przy kasie w Parku Krakowskim.

**Początek o godzinie 8 wieczór.**

Po przedstawieniu codzień **KONCERT** do godz. 1-szej w nocy.

**ZARZĄD.**

## Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Spec. chor. nerwowych Dra KUPCZYKA

w Krakowie ulica Szujskiego L. 11, (róg ulicy Rajskiej)

Wodolecznictwo, parnia, gorące kąpiele powietrzne ogólne i częściowe, kąpiele gazowe z kwasem węgl., kąpiele wodoelektryczne ogólne i częściowe, kąpiele świetlnoelektryczne, natryski elektryczne, elektryzowanie, masaż ręczny, wibracyjny i elektryczny, ciepłe wanny, kąpiele mineralne. Leczenie dietetyczne i tucze.

**Wskazania:** Choroby nerwowe, reumatyzm, choroby żołądka i jelit, skaza moczanowa, cukrzyca, otyłość, ogólne osłabienie, choroby serca i naczyń krwionośnych.

Pokoje dla chorych.

Oświetlenie elektryczne.



„POD KILIŃSKIM“

**Handel skór i przyborów szewskich**

**Antoni Markiewicz i Spółka**

**Kraków, ulica Floryańska L. 29.**

POLECA:

znane z najlepszej jakości skóry z pierwszorzędnym fabryk warszawskich — kamasze, obkłady, przyszwycy, skóry, najlepszej jakości wyrobów krajowych oraz zagranicznych dla PP. Szewców, Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów, Rękawiczników i t. d. Kopyta, narzędzia szewskie, przybory do obuwi, jak guma i płótno, filc, flanela, sznurowadła, guziki, jedwab, nici, przedza, uszka, szczotki, kremy, lakiery, wyściółki, smarowidła do obuwi itp.

Czernidło do obuwi „Sokół“.

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Bukowinę kołków amerykańskich „Helca“. Zlecenia odwrotnie pocztą i koleją.

Dla PP. Kupców i Kołek rolniczych znaczny opust.

## IGNACY SOBOLEWSKI

w Krakowie,

przy ulicy Grodzkiej l. 3.

**MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH  
i GOTOWEJ KONFEKCYI**

**oraz PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH**

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

Uwaga: Magazyn w niedziele i święta zamknięty.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyjaln. leczniczych

pod firmą

**K. BZAÇA I CHMURSKI**

**Kraków, ul. św. Gertrudy 4.**

wyrabia pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż Towarzystwo

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

odpowiadające składom chemicznym wodom:

Billińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyjalne lecznicze, jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego, Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach, Cenniki na żądanie darmo.



# WINCENTY SATALECKI

Pierwszorzędna według najnowszych wymagań urzędzona

## FABRYKA PAROWA WYROBOW MASARSKICH

w Krakowie, ulica Floryańska L. 18,

Filia w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27,

wyrabia i poleca: Szynki pragskie i westfalskie, poledwice pieczone i łososiowe, sławne kiełbasy krakowskie: poledwicowe, krajane i siekane, kiszki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kiełbasę, słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kiełbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

**Dwa razy dziennie świeży towar.**

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem.



ZAKŁAD WYNAJMU

## pojazdów i dorożek

pod firmą

### F. MORAWSKI

w Krakowie, ul. Długa 57, Telefon 550

poleca

### SWÓJ WYBÓR POWOZÓW

jedno i dwukonnych

na śluby, wycieczki, bale i t. p., także na godziny, dziennie, tygodniowo i miesięcznie

po cenach przystępnych.

## „ALLIANZ“

akc. Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty  
w WIEDNIU.

**GENERALNA AGENCJA:**

Kraków, ul. Floryańska 7. 10.

zawiera ubezpieczenia pod nader korzystnymi warunkami i niskimi premiami na życie, renty i posagi.

Osobny dział ubezpieczeń ludowych  
z wkładkami tygodniowymi począwszy od 10 hal.

Zdolni agenci poszukiwani.

Najprzedniejszą herbatę Ceylon

## „Rangalla CEYLON Tea“

pod własną marką ochronną „Palma“, importowaną wprost z Ceylonu a urzędownie chem. badaną po cenie:

1 K. 40 h. za 125 gr. } Nr. 1. kolor czerwony
— „ 75 „ „ 62 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ } złoty
1 K. 20 h. za 125 gr. } Nr. 2. kolor fioletowy
— „ 65 „ „ 62 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ } złoty

poleca A. HAWĘŁKA w Krakowie

c. i k. dost. Dworu austr. węg. i król. Grecyi

Przy odbiorze 1/2 Kg. naraz, dostarcza franko opakowanie i porto do każdej miejscowości austr.-węg.

MAGAZYN UNIWERSALNY

FIRMY

## ROMAN DROBNER

Kraków, plac Szczepański

poleca

### Artykuły toaletowe, gospodarcze

i sportowe.

Cenniki i katalogi illustrowane gratis.

## Restauracya w Hotelu „pod Różą“

Kraków, Floryańska 14,

ALEKSANDRA WŁOCZKOWSKIEGO

kuchmistrza-restauratora, odznaczonego dyplomami honorowymi i medami w Paryżu i Wiedniu.

Ceny bardzo przystępne. — Obiad z 4 dań 2 kor. — Piwnica zaopatrzona w najlepsze wina wszelkiego rodzaju.

Obok restauracyi (wchód od ul. św. Tomasza)

został otwarty **BUFET**

w którym można dostać śniadania, obiady i kolacje, zimne i gorące przekąski. Piwo okocimskie i pilzneńskie na szklanki.

Jako kuchmistrz i restaurator podejmuje się wszelkich zamówień do domów prywatnych od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach przystępnych.

## Antoni Markiewicz

### MAGAZYN i PRACOWNIA OBUWIA

wszelkiego rodzaju

w Krakowie, przy ul. św. Tomasza 7. 9.

Materyał doborowy. Dostawa szybka.

CENY UMIARKOWANE.



# DJABEŁ

Wychodzi dwa razy na miesiąc  
1-go i 15-go.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nad  
syłać pod adresem:

== Wydawnictwo „DJABŁA“ ==  
Kraków, ulica Niecała Nr. 4.

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają  
niszczone.



W umieszczeniu ogłoszeń pośredniczą  
wszystkie agencje czasopism w kraju  
i zagranicą.

### Przedpłata kwartalna:

w Krakowie i na prowincyi  
z przesyłką pocztową . . . koron 2.—  
w Niemczech . . . . . marek 2.50  
w Ameryce rocznie . . . . . dolar. 2.50  
we Francyi kwartalnie . . . . . frank. 3.—

==== Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane. ====

Własność masy spadkowej po ś. p. Emilu Borkowskim. — Wydawca: Władysław Borkowski.

## ZA FERJE... DYETY.

*Na gorącą i upałą  
Spracowani, pełni chwaty  
Z „Vindobony“ z nad Dunaju  
Powrócili już do kraju,  
Choć w zdobycze nie bogaci  
... Nasi deputaci!*

*Przed odjazdem na rozstanie  
Było czute pożegnanie,  
A Dawidek z Siemianówki  
Gdy się dorwał raz do mówki  
Tysiąc, jak miód słodkich słów  
Palnął w karny huf.*

*W przyszłość kraju patrzmy śmiało,  
Bo się wszystko nam udało,  
Na nic zdany się debaty  
Zapewniono nam mandaty  
I protesta pójdą w kąć  
Z nami trzyma Rząd!*

*Lecz, co mnie najbardziej cieszy  
Ze wśród nowej postów rzeszy,  
Choć to taki termin mały,  
Tak się kanty obciosaty,  
Ze po tych miesiącach dwóch  
W kole jeden duch!*

*Zywie pewną też nadzieję,  
Ze Stapiński spokojnieje  
I choć głośno dzwonił z wieży  
Wkrótce w inny ton uderzy  
Na baranka się zamieni  
Już w jesieni!*

*Gdyż rząd do swej dyspozycji  
Znalazł miód dla opozycji,  
Środek co im język spęta  
Zmieni groźby w komplementa  
Dla czutej podniety  
Za ferje dyety!*

Gordzewicz.

### CYLINDRY—KAPELUSZE

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa  
I z Innych ces. i król. nadwor. fabryk.

Bieliznę męską, Krawaty, Rękawiczki,  
Laski, Parasole, Płaszcz gumowe, Kalo-  
sze, Kufry, Torby, Paski.



POLECA

## Zdzisław Zdanowicz

Kraków, ulica Sławkowska L. 3.  
Hotel Saski. — Telefon Nr. 516.



## WICEK SOCYALIK.



Czterywmiotnikowe wybory majom ci psiokrew jedną lepszość jak dawne wybory Badyniowe. Mogom się posły zminiać, tak jak psiokrew aktry w tyjatrze. Ferdyk siewany<sup>1)</sup> w tyatralnych jenteresach, (jego stary był ci woźnym za Koźmiana), peda, co to się wabi duplowanie ról. Otóż psiokrew tera mogom się tak posły duplować. I lo tygo na na mijsce Fijoka będzie groł rolę posła Doboszyński, a Regiera psiokrew zastompi Ignac.

Jagem się psiokrew dowiedział o tym duplowaniu, tak zara pedziałem do Siapsi, (bo to cwany<sup>2)</sup> gudłaj): słuchaj Siapsia, wystaraj się lo mnie o duplowanie z okryngu Psia Górka-Tandyta-Olejandry, a ja ci psiokrew wyrobie w parlamyncie konsyns na trzy kirnie.<sup>3)</sup> Ale Siapsia pedzioł, co trza być przodzi wybranym na zastympcę, a potom co ci taka ustawa jezd ino lo biedroniów<sup>4)</sup>, a nie lo okryngów mijskich. Őmisz, Siapsia, (rzekem), bo ci Ignac nie był nijakim zastympcą, a będzie ci duplował Rygiera. A na to Siapsia: nie, panie Wicek, Rygier ino psiokrew zrzyknie się mandatu, bo ma ci ostać dyrektorem tyjatra ludowego, a Ignac musi psiokrew przodzi kandyduwać na nowo i musi ci być wybranym.


Jo ci tygo szyckiego nie kapuje, bo jaka ci to psiokrew równość, kiedy biedronie majom prawo duplowania, a jenszy naród go nima. Loczygo my ślachta, dymokraty, stańczyki, burżuje, towarzysze i jensze międzynarodowcy jezdemy uciemiężyni, loczygo krew naszą psiokrew pijjom biedronie? Tak ci znowuj z tygo

<sup>1)</sup> znający się, kompetentny. <sup>2)</sup> przemyślny. <sup>3)</sup> szynki. <sup>4)</sup> chłopów.

wyłazi, co Ignac zdradził naród, bo pozwolił psiokrew na takom wrzeszczącą niesprawiedliwość.

Tak tyż myślą sobie, co mnie, jako psiokrew politykowi niezawisłemu, do żadnyj partyjności nienależącemu, trza tera będzie lo dobra kraju przystać psiokrew do biedroniów. Ino nie wiem do chtórych, czy psiokrew do lodowców czy do cyntrówców. Bo u lodowców jezd jednoralem Stapiński, a u centrowców Stojalowski, — Ferdyk zaś peda, co pirszy strasnie nie pachnie, a drugi psiokrew okrutnie śmierdzi. Trza się będzie psiokrew poradzić Ignaca, ale tego drugigo, nie Daszyńskiego, ino Petylanca, bo on się psiokrew zna na tym kiedy i z nim najlepiej trzymać, pod jakim psiokrew standarem wyrukować do parlamyntu.

Żydzie, dej blachę, a skibną, biedroniową, bo ino ciarachy psiokrew mkrne lufki<sup>5)</sup> piją.



### Krajowa polityka.

Pan Czesław Jankowski znów na biednej  
[Litwie  
Rozpoczyna wojnę prowadzić domową —  
I miast polityki polskiej, narodowej,  
Jakaś politykę zachwala krajową.

Chce się godzić z żydem, Litwinem, Mo-  
[skalem,  
O ich interesa dbać w każdym przypadku.  
Walczy z demokracją tylko narodową.  
A o Polsce myśleć na samym ostatku.

Śliczne ideały, bo przy ich pomocy  
Utonie w moskiewskim biedna Litwa raj, a  
A stąd polityka ta się zwie krajową,  
Że Czesław Jankowski był podporą „Kraju“.

Pan Piltz go wykształcił, napoił ugodą,  
W łask kazał uwierzyć moskiewskich krynicę,  
Więc żadny karjery współpracownik „Kraju“  
Tworzy dziś na Litwie nową Targowicę.



### KOMISYA WOJSKOWA.

Co jak co, lecz w parlamencie  
(Niech się osioł schowa)  
Pysznie została dobrana  
Komisya wojskowa.

<sup>5)</sup> małe kieliszki.

Zwłaszcza z polskiej delegacji  
Extrakt wyciągnięto  
I nikogo z odpowiednich  
W niej nie pominięto.


Więc wybrano najpierw żydków  
(Odwaga ich znana:)  
Pana Grossa, pana Golda,  
Pana Liebermana.

Któż od księdza na bagnietach  
Lepiej znać się może?  
Więc komisja specjalistę  
Ma w księdzu Pastorze.

Szajer walczy, gdy się urżnie  
Na wet ręką gołą,  
A Petelenz zdobył szlify  
W bitwie pod Wesołą.

Wreszcie (temu już zaprzeczyć  
Może tylko trąba)  
Że w wojskowych sprawach rolę  
Gira wybitną... Bomba.

Tak dobrana komisyjka,  
Gdy stanie na przedzie,  
To z pewnością „naszą“ armję  
Do zwycięstw powiedzie.



### System kształcenia obywateli konstytucyjnych w Królestwie Polskiem.

Każdy obywatel kraju, w celu dobrego przygotowania się do spełniania obowiązków konstytucyjnych, winien ukończyć następujące zakłady naukowe:

#### 1. Szkołę początkową.

Takie szkoły, dla wygody obywateli, znajdują się we wszystkich miastach, miasteczkach, osadach, a nawet wsiach, posiadających urząd gminny. W Warszawie jest ich dwadzieścia (jedna na Pradze) i mieszczą się przy cyrkulach policyjnych.

#### 2. Szkołę średnią.

Takich mamy w Warszawie dwie:  
a) przy Ratuszu;  
b) w gmachu własnym na ulicy Dzielnej Nr. 24-28.

#### 3. Szkołę główną,

mieszczącą się w Cytadeli. Jakkolwiek liczba wakansów jest w niej nieograniczona,

## Zmiana Lokalu.

został znacznie powiększony, zaopatrzony w wielki wybór towarów i przeniesiony

Magazyn dywanów perskich, kilimów i towarów orientalnych  
= firmy **Dr. Nieć i S-ka**  
na ul. Szewską l. 20.



bo przyjmuje się często wychowawców ponad ustanowiony etat, jednakże zdarza się niekiedy absolutny brak miejsca. W takim razie chciwych wiedzy obywateli zapisuje się na

#### Kursa wyższe,

znajdujące się w Modlinie, Dęblinie, Zegrzu i Brześciu Litewskim. Ukończenie tych kursów daje takie same prawa, jak Szkoła główna.

Wszystkie powyższe zakłady naukowe są zamknięte, z internatem; przychodniczo nie przyjmuje się. Na utrzymanie internatów internatów łoży m. Warszawa. Przyjęcie stypendyów zależy od następujących władz:

władzy administracyjnej  
władzy wojskowej  
władzy policyjnej  
władzy ochronnej.

Szczególnie wyróżniający się wychowawcy szkół mogą być, dla uzupełnienia studyów wysłani na koszt rządu do gubernij Archangielskiej, Tobolskiej, obwodu Jakuckiej i t. p.



### TAM I TU

CZYLI

czem są w Cesarstwie biurokraci warszawscy.

Tam gości cudze wypędzał na trawnik  
Tu on profesor i „kłasnyj nastawnik“.

Tam czyścił buty, jak zwyczajny ciura,  
Tu — ekspedytor pocztowego biura.

Tam na pisarka wdrapał się pomału,  
Tu — na kolei naczelnik wydziału.

Tam podoficer żandarmski i basta!  
Tu — przyjechawszy jest burmistrzem miasta

Tam za pijaństwo wylany eks-woźny  
Tu — żeńskiej szkoły „nadziratel“ groźny.

Tam dostał nogą, bo kradł nazbyt zgruba,  
Tu — on jest kasjer, „czlen ruskowo klubu“.



## Ostatnie wiadomości.

Przed kilku dniami odbyło się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej przed ferjami. Między innymi prezydent napiętnował wyzysk, jakiego się dopuszczają rzeźnicy na ludności, nie obniżając cen mięsa, kiedy byłoby jest tańsze i zapowiedział, że ludność w końcu straci cierpliwość i sama wystąpi przeciw wyzyskiwaczom. Będąc w Lowranie — mówił prezydent — prowadziłem kuchnię we własnym zarządzie i u tamtejszego rzeźnika kupowałem mięso o 10 do 12 halerzy taniej na kilogramie, niż u nas, a przecież rzeźnik w Lowrano sprowadzał mięso z Wiednia lub Gracu i opłacał podwójną opłatę konsumcyjną, bo wiedeńską i tamtejszą. „Ostrzegam (kończył prezydent) panów rzeźników, aby nie igrali dłużej z ludnością, bo inaczej ona znajdzie dla nich należytą odpowiedź“.

Dlaczego żaden z naszych dzienników nie powtórzył tych złotych słów prezydenta? Chyba dlatego, że tego nie mówił dr. Leo w Krakowie, lecz — dr. Lueger we Wiedniu. Tak to różnie na tę samą rzecz zapatrują się różni prezydenci.

\* \* \*

Dr. Leo zamówił sobie nadwornego fotografa i zakłada własne illustrowane pismo, ponieważ nie wystarczają mu reprodukcje z fotografii umieszczone w każdym numerze „Nowości“, a w których jego osoba zawsze na pierwszy plan występuje.

\* \* \*

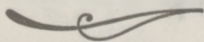
W międzyczasie między jednym i drugim parlamentem zginął naród ruski, ponieważ obecnie w Galicji są tylko Ukraińcy i Rosjanie. Ktoby wiedział co o zaginionym, zechce dać znać za nagrodą do c. k. namiestnictwa we Lwowie.

\* \* \*

Sprawca zamachu na Fallieresa mówi, że mu skradziono głowę. Przybywa więc jeszcze jeden kandydat na posła z Krakowa.

\* \* \*

Bawiąca w Krakowie komisja amerykańska w sprawie emigracji, zwiedziła Kraków w towarzystwie dyrektora policji. Są to zapewne pierwsi cudzoziemcy co poznali Kraków dokładnie, bo ze strony urzędowej.



## Korespondencja z Rąbki.

Piękna to miejscowość  
Więc jej człeku nie łaj,  
Coś sto metrów w kwadrat,  
Sto dziesięć na przełaj.

Towarzystwo też w niej  
Jest nad wyraz śliczne,  
Kędy tylko spojrzysz,  
Dzieci skrofuliczne.

Z kolei przez cementarz  
Dążysz do zakładu,  
Więc też z apetytem  
Siadasz do obiadu.

Wspaniała muzyka  
Czysto echt-zdrojowa,  
Pierwsi wirtuozii  
Z miasta Jordanowa.

Teatr amatorski  
Niechaj Burg się schowa,  
A artyści również  
Z miasta Jordanowa.

Z dwóch restauracyj  
Jedna przez to słynie,  
Że w niej ustąpiło  
Masło margarynie.

A i z właścicieli  
Pewno dotąd żaden  
Gości nie obdzierał  
Tak, jak doktor Kaden.

Za jeden pokoiik  
Zajęty przez dzionek,  
Płacisz bagatelkę  
Pięć lub sześć koronek.



## Z Żegiestowa.

Żegiestów, tę wielką dziurę,  
(Od świata istny mur chiński)  
W pacht zabrali pan Więckowski  
I ksiądz poseł Żyguliński.

Wprowadzają innowacje  
Wciąż te zacne obie dusze,  
Na które łyzy ciurkiem leją  
Nieszczęśliwi kuracjusze.

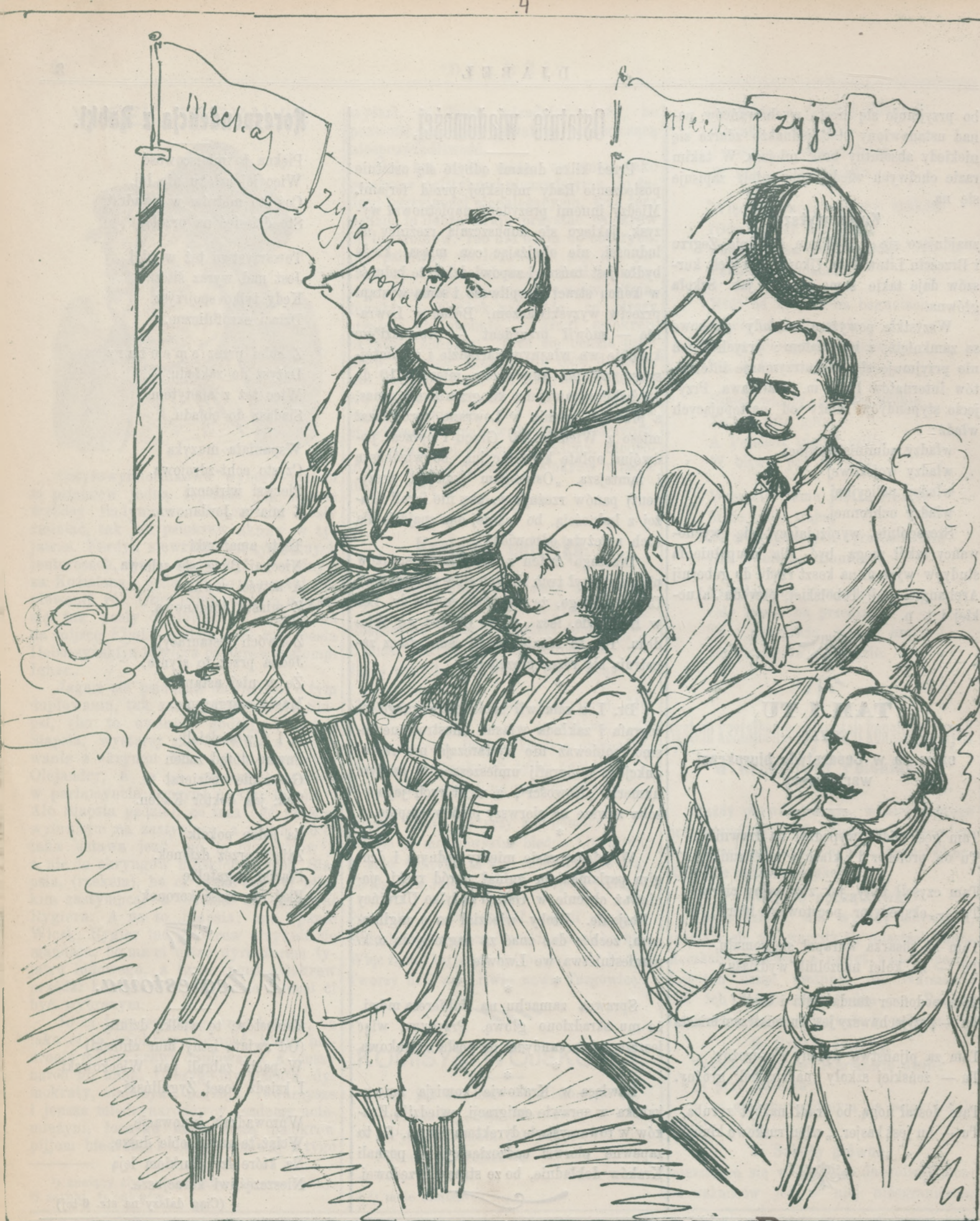
(Ciąg dalszy na str. 6-tej).

**Pierwszorządna Pracownia**  
**Sukien męskich**  
**Leona Grabowskiego**

Właściciel firmy:  
**GABRYEL GRABOWSKI**  
W KRAKOWIE  
ul. Szpitalna L. 36.

**Materyały**  
**i krój angielski.**  
**Wykończenie artystyczne.**





## Dwa powroty posłów.

Z Budapesztu wracają postowie chorwaccy  
 Naród wita ich głośno, szczerze, sercem, całym;  
 „Niech żyją praw obrońcy“ słyhać wciąż okrzyki  
 I cały naród jednym oddycha zapatem.

Po dwóch miesiącach marnej w Izbie gadaniny  
 Wracają galicyjscy do kraju postowie,  
 Goli, rozbici, z figą dla kraju w kieszeni...  
 Po co tam pojechali i bies się nie dowie.



Nie wolno zagrzać herbaty  
Ani kawy, z takiej racji,  
Żeby to zmniejszyło dochód  
Dzierżawcy restauracji.

Z tej przyczyny też nie wolno  
Chodzić po domach włóściankom  
Z poziomkami, mlekiem, masłem  
Ze śmietaną i śmietanką.

Wybrały więc kuracjuszki  
Cztery damy miłej twarzy,  
Aby poszły w deputacyi  
Do pierwszego z tych pachciarzy.

„Panie! — rzekły deputatki —  
„Połóż koniec naszej biedzie.  
„Gdy tak będziesz dalej rządził,  
„Żadna z nas tu nie przyjedzie“.

Na to odrzekł grzeczny pachciarz:  
„Moje panie, kto was prosi?  
„Której się tu nie podoba,  
„To niechaj się ztąd wynosi“.

Pamięć grzecznej odpowiedzi  
Pewno każda z pań zachowa  
I na przyszły rok pojedzie  
Ale — nie do Żegiestowa.



## Z KRYNICY.

Kto chce, niech cudze  
Bady odwiedza,  
I niech się niemi  
Wielce zachwycą —  
Pod jednym względem  
Wszystkie wyprzedza  
Nasza kochana,  
Złota Krynica.

Tu mnóstwo kobiet  
A mężczyzn mało,  
Więc jako w raj  
Żyje płeć męska —  
Codzień się nową  
Okrywa chwałą  
Wciąż pożądana,  
Zawsze zwycięska.

Tyfus tu czasem  
Wprawdzie wybuchnie,  
Ale się zaraz  
Za łeb go chwyta —

A choć czasami  
Która z pań spuchnie,  
O takie głupstwa  
Nikt się nie pyta.

Pan Fleischmann zdiera,  
Leez to w porządku.  
Za kawę płacisz,  
Ot, pół korony —  
Żydów masz pełno  
W każdziutkim kątku —  
Sensacją sprawia  
Osobnik chrzeczony.

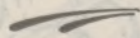


## Pociąg sobotni.

Jedzie pociąg kominiarski,  
Wszystkie żony na peronie,  
Każda pyta: Stasiu, Józiu!  
Co przywozisz swojej żonie?

Więc wyjmuje mąż toboły  
Ku radości wszystkich dzieciak —  
A dla żony co najlepsze  
To zostawia — na ostatek,

Potem ach! przy pożegnaniu  
Żony dają uścisk długi  
Mysząc: czemu ta niedziela  
Nie jest chociaż co dzień drugi?



## Pytanie nie na miejscu.

— Niech mi pan wytłómaczy, co to jest  
jedność?

— Jakże ja mam ci to wytłómaczyć,  
moje dziecko, kiedy ja jestem polakiem?  
Z takim zapytaniem musisz iść do jakiego  
niemca albo anglika.



## Baczność!

Więc czegoż jeszcze mamy  
Spodziewać się w tych czasach,  
Gdy baby nawet udział  
Dziś biorą już — w zapasach!

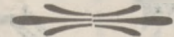
Więc gdzież my się podziejem,  
Gnębnieni na wsze strony,  
Gdy nawet pięścią w domu  
Górować będą żony?...

Zaiste! smutna przyszłość  
Już nam się zapowiada,  
Dziś równouprawnienie —  
A przyszłość mówi: biada!

O! czasy się zmieniają,  
Zmieniają też i ludzi —  
Co dawniej było modnem,  
To dzisiaj na śmierć nudzi!

Dla kobiet miano żony  
Lub matki zbyt jest białem,  
Wprzód były dla nas bóstwem —  
Dziś stały się — postrachem!

Job.



## Sist posta do żony!

Liebe Gattien!

Haben wir gehabt in der Reichsratte  
grosse Krippe, weil der Sändling Maka-  
row Fedko hat eine Rede in russischer  
Zunge geredet, und der Stehlvertreter  
des forstizenden Saczek, hat ihm die Stimme  
zurückgenommen. Die Czechen und die Mos-  
kalofüllen haben deshalb gemacht Borba.  
Jetzt wird nur geratten wegen Provisorien  
was ist genant Budzet, wegen Wasser, Ca-  
nallien Heisenbahnen, Buerenkretismus,  
Fluss, Menstration und parsive Rehsistung  
der Rechtspraktikanten. Nur der wilde  
Jude Gross hat gesagt dass wir sind krank  
an Moorhal Inswinity oder so was. —  
War wieder in Venediek wo jetzt sind  
solche Raufen von Atlanten in wollte auch  
raufen, weil man kann kriegen Preis  
10,000 Kronen, aber der Abrahamowicz  
hat nicht erlaubt, weil Sändling darf rau-  
fen nur im Parlament. Meine Wirthin ist  
gut, nur hat sie Wandsehen im Bett, aber  
sagt dass ist gesund wegen Schlaghaftig-  
keit. In diesen Monate wird die Reichs-  
ratte entbunden und ich werde allein in  
deine Armee, dein dich liebender

Gattie



## Piekarnia „SPORT“

Adres:

w Podgórzu, Rynek główny l. 13.

**BOLESŁAWA BROSZKIEWICZA**  
Z WARSZAWY.

Filie piekarń w Krakowie:

ul. Sławkowska Hotel Saski,  
ul. Floryańska 3 wchód przez  
sień obok składu Ciechanowskiego  
ul. Lubiesz Hotel Europejski,  
i ul. Karmelicka 20.

(Odznaczona listem pochwalnym na wy-  
stawie kucharskiej w Warszawie).

Produkuje pieczywo:

warszawskie, kijowskie i wiedeńskie  
pszenne,  
luksusowe na mleku, pieczywo żytnie  
oraz chleb wiejski na mleku, chleb  
razowy i Grahama.



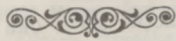
**Co dalej?**

Znów polityka trzech potęg świata  
Tryumfy znaczy świeże,  
Znów je pozornie najściślej zbrata  
Wznowione trójprzymierze!

A ta sympatja zawarta „szczerze“  
Wnet pomknie tak — jak fala —  
Zabiegi wszystkie z sobą zabierze,  
A z nimi — Aerenhala!...

Bo często bardzo dzień cichy, jasny  
Poprzedza groźną burzę  
I często można swój zamach własny  
Na swojej odczuć skórze!

Lecz w każdym razie już to utarte  
Poprawi się mniemanie,  
Że chociaż trochę jest przecież warte  
...„Austrjackie gadanie“!

**ZE ZDROJOWISK.****Zakopane.**

Boskie góry, huk ozonu,  
Przecudowne promenady,  
Towarzystwo pełne tonu,  
Romantyczny księżyc błady,  
Niebo złote ponad ranem,  
Wszystko znajdziesz w Zakopanem.

Elektryka, wodociągi,  
Letni teatr, Morskie Oko,  
Obliczone na szelągi...  
Zatem w kieszeń patrz głęboko  
I nie żałuj nic mamony,  
Bo nasz góral w cenach słony.

Zabaw pełno, kto spragniony  
Słów syrenich, ocząt żaru,  
Niechaj spieszy na reuniony,  
Znajdzie tam świat pełen czaru,  
Bożą dłonią siane kwiatki  
Cudne panny i mężatki!

Na Chramcówce, jakby w raj,  
A kobiety, ach anioły,  
A gospodarz po zwyczajowi  
I gościnni i wesoły,  
Że ci życie słodko płynie  
Tu wśród obcych, jak w rodzinie.

Więc, choć czasem klimatyka,  
Wciąż drzemiąca wśród ukrycia,  
Porządnego strzeli byka,  
Jako wyraz i znak życia,  
Przecież zdanie to uznane,  
Niema ponad Zakopane.

*Nelin.***Z FESTYNU.**

(Rozmowa podsłuchana).

Czy pamiętasz dziś rok festyn?  
Byłam... jakby wniebowzięta,  
Ze mną tylko wciąż tańczyłeś,  
Mnie prawieś komplementa.

Przysięgałeś, zem przesliczna,  
Świetna była to zabawa,  
I co dawniej, że to wtedy  
Płynął dowcip, jak z rękawa.

Ja sukienkę miałam lekką,  
Sama szylałam ją z baryżu,  
A tyś ręczył, że ładniejszej  
Nie dostałbyś i... w Paryżu.

Gors wycięłam odrobinę,  
A gors miałam... śnieżny... biały,  
Spozierałeś nań ukradkiem  
Oczy nasze się spotkały...

Spiekłam raki — oj żonusi  
To historia taka ckliwa,  
Wiesz co, patrzaj, idzie kelner,  
Zamów nam dwa duże piwa!

*Nelin.***LWOWSKI KĄCIK.**

O kanikule, lwowskich porządkach i biurze stręczenia żon).

Były zjazdy i wystawa,  
Były mówki, były brawa,  
I medale i dyplomy  
I obiadek dość łakomy,  
Przy szampanie miłość czuła  
A została... kanikuła.

Lwów powszednie przebrał lice,  
Znów się wała kamienice,  
Znów się mnożą strejki, zmony,  
Wietrzyk sypie kurz na głowy,  
Lub się z okien woda leje,  
A z Brygidek mkną złodzieje.

Lwów w trzech częściach wyludniony,  
Siedzą w „badach“ nasze żony,  
Zaś mężowie, żadne dziwo,  
Ciagną w knajpkach marne piwo,  
Každy się jak Marek szasta  
Wśród pustego prawie miasta.

Lecz stolica i w tym czasie,  
Choć się nudzi, choć się kwasi,  
Choć sam nie wiem skąd się wzięło,  
Stwarza nowe wielkie dzieło,  
Że aż pisząc, drży już skóra,  
...Bo małżeńskie biura.

Widzę ten czas niedaleki,  
Gdzie nie znajdziesz, choć na leki,  
Dokąd Lwów się rozpościera,  
Panny, ani kawalera,  
Bo to biuro do jesieni  
Wszystkich wolnych w mig pożeni!

*Emanuel.*
**Kuracjuszka.**

Sylwetka.

Choć jej z twarzy tryska zdrowie,  
Szuka leków w Zegiestowie  
Na codzienny życia tryb,  
Lecz, że w latach już niestety  
Blaskiem strojnej toalety  
Chce odświeżyć stary grzyb.

Więc wonieje już z daleka  
Od apteki, jak apteka,  
W loczki strzępiąc skąpy włos,  
Kosmetyki, strój obcisły,  
Próżno nęcą ludzkie zmysły,  
Męczą oko, drażnią nos!

Krok fertyczny, w rękę laska  
Wabi śmiechem, okiem głaska  
Wypowiada się bez słów,  
Cóż, gdy efekt strojnej halki  
Psują zmarszczki z za woalki,  
Kapielowych płosząc lwów.

Strojna pani, marnym szykiem  
I francuskim złym językiem  
Nie podbijesz męskich głów,  
Przeszła młodość, co zwycięża,  
Więc się raczej trzymaj męża  
I miłośnych wyrzecz snów.

Wróć do domu, a w mieszcinie  
Gdzie twój mąż w powiecie słynie,  
Dzierżąc w rękę wpływów ster,  
Może w pośród praktykantów  
Złapiesz chętnych aplikantów  
Na przywiedłych wdzięków żer!

*Emanuel.***C. Szczurkowski****Kraków, Grodzka 2.****ZABAWKI wiosenne, RAKIETY,  
KROKIETY, BALONY GUMOWE,****PIŁKI NOŻNE, LALKI***poleca w wielkim wyborze i po niskich cenach.*



## KRONIKA KRAKOWSKA.

Treść: Węgle i małżeństwo. Nasz mistrz tonów. Tercjan szkoły realnej. Wesoła wdówka i amerykańska komisja emigracyjna.

Dawniej zazdrościłem ludziom zaszczytów, orderów, talentów i t. p. rzeczy, a obecnie tak się rzeczy zmieniły, że wobec znacznej drożyzny węgla zazdroścę im jeżeli się mogli na zimę zaopatrzyć w węgle, bo mnie na to nie stać. Nadzieji aby ceny węgla spadły niema, bo wobec tego że po żonach i córkach rzeźników najpiękniejsze kapelusze, halki, suknie i t. p. drogie stroje noszą córki i żony handlarzy węgla, handlarze z cen nie opuścić nie mogą. Długo nad tem myślałem, w jaki sposób zaopatrzyć się na zimę w węgle i nareszcie sposób ten wymyśliłem. Dzięki uprzejmości mego chlebobawcy, redaktora „Djabła“ mogę w kronice umieścić inserat i węgle będą. Inserat ten opiewa:

### „Małżeństwo“.

Mężczyzna w sile wieku, łagodnego usposobienia, literat pobierający 8 halerzy od wiersza, posiadający oprócz innych mniej nadzwyczajnych rzeczy frak, trzy koszule białe, jedną nocną i kalosze, ożeni się natychmiast z wdową, panną, lub rozwódką bez względu na jej wiek, tuszę wzrok, objętość, wagę i cnotę, jeżeli się wykaże, że posiada 200 cetnarów węgla. Posiadające większą ilość węgla, mają pierwszeństwo. — Łaskawe oferty należy nadsyłać do redakcji „Djabła“ przy dołączeniu marki listowej na odpowiedź pod znakiem: „Węgle i małżeństwo“.

Mam więc wielką nadzieję, że węgle mieć będę.

Załatwiwszy się z tą sprawą osobistą, przystępuję do rzeczy ważniejszej, to jest do naszego mistrza tonów! Jego ostatnie dzieło, wystawione wbrew życzeniu familii, uzyskało podobno ogólny poklask i uznanie. Temat jest wprawdzie stary, ale dla prawdziwego mistrza obrobienie go bagatelą. Miejmy nadzieję, że za to arcydzieło spotka mistrza jeszcze nie raz taka owacja, jaką nie dawno spotkała tercjana szkoły realnej, w której dyrektorem jest poseł p. Petelenz.

Towarzysze po odbyciu zgromadzenia w ujeżdżalni, udali się przed szkołę realną i tam w nieobecności p. Petelenza i jego

familii, urządzili tercyanowi piękną owację. Fakt ten wielce nas ucieszył, bo świadczy o tem, że towarzysze działalność każdego, bez względu na jego stanowisko, uczcić umieją.

Podobna owacja już nie tylko towarzyszy ale wszystkich mieszkańców Krakowa jest zamierzona dla dyrektora teatru lwowskiego z powodu bezustannego przedstawienia „Wesołej wdówki“. W operetce tej, oprócz baletu składającego się z 24 dużych nóg, zachwyca nas libretto przerobione z bardzo starej francuskiej komedji „Dyplomata“, które z idyotyzmem ma bardzo luźny związek. Szczególnie podobał się pomysł, że w sali balowej stoi łóżko sypialne ze stolikiem nocnym i wielce potrzebnym naczyniem. Wiele pań zamyśla tego rodzaju urządzeń u siebie zaprowadzić. Autor urozmaicił libretto nieskończoną ilością dowcipów i to tak, że p. Lelewicz dodając swoje i wywołując szczególnie na galerji orkany śmiechu, naraża słuchaczy na ciężkie nadwyręzenie zdrowia. Już kilku galeryjnych słuchaczy pękło. Policja ma też zamiar prosić p. Lelewicza, by o każdym swoim nowym dowcipie zawiadomił ją przed przedstawieniem, aby celem unikania pęknięcia widzów słabszej natury, mogła im na brzuchy zakładać żelazne obręcze. Wielka szkoda, że p. Lelewicz dopiero obecnie dał nam się poznać, bo gdyby to zaszło w czasie wyborów, to możeby był został obrany posłem do Rady państwa. Prawdziwy galeryjny humor ma u nas zawsze uznanie.

Na przedstawieniu „Wesołej wdówki“ była też Amerykańska komisja emigracyjna, a że jej sprawiono taką ucztę duchową przyrzekła z wdzięczności postarać się u prezydenta Roosevelta o to, aby wszystkich żydów z Krakowa zabrał do Ameryki.

### Sokół i wilk.

(Bajka).

Ponad gór szczyty  
W jasne błękity  
Wspaniały wzbił się raz sokół...  
I mknął w lazury  
Z chyżością chmury  
I krążył i bujał naokół.

Czasem lot zniżył  
Ziemi się zbliżył,  
W gór nagle spadał podnóże,  
By znów za chwilę  
Przy świeżej sile  
Tonąć i niknąć hen! w górze..

Gdy wilk to zoczył  
Z wściekłością skoczył  
I zawył z zawiści i złości,  
Boć on tu potęgę roztoczył —  
Jak tyran prawdziwy z krwi, kości...  
Więc krzyknął: „Precz mi z tej włości!“

Wilk-przybłęda stary i durny  
Nie mógł się patrzeć na ptaka lot górny,  
Gniewało go srodze, że on nie może  
Lecieć w przestworze  
Hen! ponad góry —  
Drażnił go przytem dziób i pazury!

A sokół z wysoka  
Nie spuszczał go z oka;  
Gdy ujrzał pysk w górę wzniesiony  
Jak grom spadł z góry  
Do wilka, który  
Ujadał i wył wzburzony...

I rzekł mu dumnie:  
„Nie wlecisz ku mnie  
Dlatego lotu wciąż mi zazdrościsz,  
Próżno się jednak pienisz i złościsz  
Groźbami swemi.  
Z mej własnej pragniesz wygnąć mnie  
[ziemi,

Lecz pomnij na to,  
Że spotkasz się jeszcze z dobrą zapłata...  
Zniknę ci z oczu, lecz tylko po to,  
By kiedyś z góry  
Dziób i pazury  
Zatopić w tobie, wilku-despoto!...“

Jan B.

## Do Szan. P. T. Prenumeratorów!

W celu uniknięcia przerwy w dalszej przesyłce „Djabła“ upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, która kwartalnie wynosi **2 korony**.

Wydawnictwo „Djabła“  
Władysław Borkowski,  
Kraków, ul. Niecała 4.

Specjalny Skład artykułów treści religijnej  
**K. Zajączkowskiego**  
w Krakowie, plac Maryacki L. 8

poleca: Książki do nabożeństwa w wielkim wyborze. Obrazy na porcelanie, drzewie i blasze, chromolitografie paryskie, oleodruki włoskie i szwajcarskie, Karty z widokami i okolicznościowe. Wota, medaliki i krzyżyki srebrne. Dyplomy kongregacyjne i medale. Feretrony, ramy, rameczki, figury i lampki.

Główny skład najlepszych świec woskowych.

Przyjmuje się zamówienia w zakres handlu wchodzące.

Ceny bardzo umiarkowane.



## PRZEWODNIK KRAKOWSKI.

### Miejsca godne zwiedzenia w Krakowie.

#### Wawel.

Grób św. Stanisława, Władysława Łokietka, Jadwigi i Jagiełły, Kazimierza W. i Kazimierza Jagiellończyka. Grób Miechowity i Woronicza. Thordwaldsena pomnik pułk. W Potockiego. Z 18 kaplic najwspanialsza zygmuntowska.

Groby królewskie w podziemiu, grób Kościuszki, Poniatowskiego i w osobnej krypcie grób Mickiewicza (zwiadzać można za małą opłatą o godz. 10 (w niedzielę o 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zgłaszając się do zakrystyi).

Skarbiec aparatów kościelnych, relikwii świętych, pamiątek po królach i wodzach, bezpłatnie. Wieża z dzwonem Zygmunta.

Smocza Jama (codziennie bezpłatnie za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej).

#### Kościół Panny Maryi.

Wielki Ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą, zaś skarbiec kościoła za zgłoszeniem się do zakrystyi. Wieża (wspaniały widok) bezpłatnie.

#### Kościół św. Anny fundacyi Jana III.

Grób św. Jana Kantego, pomnik Kopernika, Słowackiego, obrazy braci Monticchi i Jerzego Eleutera, malarzy Jana III., buńczuki tatarskie i pamiątki po św. Janie Kantym.

#### Kościół Dominikański.

Grób św. Jacka, grób króla Leszka Czarnego, pomnik generała Skrzyneckiego, obrazy brata Wacława z Oświęcima, Sinlera i szkoły lombardzkiej.

#### Kościół św. Piotra i Pawła.

Grób Skargi, pomnik hetmana Branickiego z wyobrażeniem bitwy pod Chocimem, 2 obrazy Czechowicza i obraz z Hiszpanii.

#### Kościół św. Floryana na Kleparzu.

Tryptyk gotycki św. Jana Chr. roboty (rzekomo) Wita Stwosza i 4 obrazy H. Kulmbacha.

#### Kościół św. Marcina (ul. Grodzka).

Opustoszały około 1772 oddany przez senat w m. Krakowa gminie ewangelickiej. Tamże obraz przez H. Siemiradzkiego.

#### Kościół św. Michała na Skalce.

Groby zasłużonych: Długosz, Pol, Siemieński, Kraszewski, Lenartowicz. W wielkim ołtarzu obraz przez Konicza, w dziedzińcu sadzawka z posągiem św. Stanisława.

#### Sukiennice.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach), otwarte jest codziennie

od godziny 11 do 3 po południu, z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 40 hal. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 20 hal. od osoby, zaś w każdą pierwszą niedzielę miesiąca bezpłatnie.

#### Wystawa Tow. Przyj. Sztuk Pięk.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (Plac Szczeptański) codziennie od godz. 11 do 4 po południu prócz poniedziałku. Wstęp 60 hal., w niedzielę 30 hal.

#### Akademia Umiejętności.

(ul. Sławkowska) Biblioteka i zbiory. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadomskiego (codziennie od 11 do 1 bezpłatnie).

#### Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet Archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferje, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I. piętrze, otwarty w każdą niedzielę od godz. 9 do 1 w południe.

Gabinet Zoologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I. piętrze, otwarty w każdą sobotę i niedzielę od godz. 11 do 1 w południe.

Muzeum XX. Czartoryskich, otwarte dla zwiedzających we wtór-

ki i piątki od godz. 9 do 1 po południu, o ile w te dni nie przypadają święta.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ul. Franciszkańska), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 5. Wstęp 40 hal. od osoby. W niedzielę od godz. 10 do 12 w południe.

Muzeum imienia Jana Matejki (Dom Matejki), ul. Floryańska 41, otwarte codziennie od godz. 10 do 4 (w miesiącach zimowych od 11 do 3). Opłata za wstęp 60 hal. od osoby.

Muzeum hr. Hutten-Czapskich, ul. Wolska 1. 10, otwarte codziennie od godz. 10 do 4 (w miesiącach zimowych od 11 do 3). Opłata za wstęp 50 hal. od osoby.

### Przewodnik handlowo-przemysłowy.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY DRA KUPCZYKA, ul. Szujskiego L. 11, zwiadzać można we wtorek i piątek od 2—3 po popoł.

#### Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Safe-Deposits).

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku, Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy Miejskiej Kasie Oszczędności ul. Szpitalna.

#### Omy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG. Rynek główny Nr. 15. 423 6-?

#### Wyroby masarskie.

Fabryka parowa wyrobów masarskich Winc. Sataleckiego ulica Floryańska l. 18.

#### Magazyn krawiecki.

L. GRABOWSKI przy ulicy Szpitalnej L. 36.

#### Magazyn obuwia.

ANTONI MARKIEWICZ w Krakowie, ul. św. Tomasza 9.

#### Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wod mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6-?

#### Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szcztokarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyn, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6-?

#### Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Kraków Rynek główny — pałac Spiski. Magazyn herbat i win

## Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie założone w roku 1860.

Wyniki operacyi w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 stycznia 1906 do 31 grudnia 1906 r. oraz wyniki operacyi w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1906 r. do 31 grudnia 1906 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polie ważnych	529.565	9.814	36.807
Wartość ubezpieczona Kor.	1.731.671.322 —	61.813.752 —	108.589.717 —
Zebrana premia . . . . .	11.495.481 —	1.236.353 —	4.477.128 —
Szkody wypłacone . . . . .	7.103.184 —	871.430 —	2.633.491 —
„ nieuregulowane „	946.628 —	11.884 —	448.962 —
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu . . .	6.931.144 —	2.677.752 —	3.419.891 —
Rezerwa premii . . . . .	4.625.760 —	—	27.924.437 —
Fundusz emerytalny . . . .	2.339.640 —	—	—
Czysta pozostałość . . . .	1.200.654 —	160.459 —	389.787 —
Przyznana dywidenda dla członków . . . . .	13%	15%	pośmiert. i miesz. 8% dożywotnie 5%
<b>Od czasu Istnienia Towarzystwa:</b>			
Wypłacono szkód . Kor.	142.124.679 —	29.456.891 —	28.810.725 —
„ rent . . . . .	—	—	3.337.873 —
„ dywidendy . . . . .	30.073.846 —	874.297 —	2.319.675 —

## Ludwik Kowalski ZEGARMISTRZ Kraków, Sukiennice L. 18.

Poleca: ZEGARY, ZEGARKI, BUDZIKI z poręczeniem trzech-letniem. Posiada wszelkie BIŻUTERYE, ŁAŃCUSZKI, w złocie, srebrze i metalu. Wszelkie naprawy wykonuje z rocznem poręczeniem. — Ceny niskie.

## W tym samym lokalu Wł. Miciński, art. rytownik

wykonuje: Monogramy, herby i napisy na metalach i drogich kamieniach. — Rzeźby artystyczne. — Pieczątki kauczukowe.



# ZAMKNIĘCIE

## Towarzystwa Wzajemnych

Rachunek zysków i strat z działu ogniowego za czas od 1 stycznia 1906 do 31 grudnia 1906 roku.

Rozchód.				Przychód.							
	K	h.	K.	h.		K	h.	K.	h.		
I.	Szkody i koszta likwidacji wypłacone mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	7,103.184	20			I.	Fundusze przeniesione z r. 1905	12,066.280	71		
		1,848.522	90	5,254.661	30		mniej kontrasekuracya	1,274.052	63	10,792.228	08
II.	Ogólne wydatki zarządu po potrąceniu prowizji kontrasekuracyjnej			1,619.414	42	II.	Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z r. 1905	874.230	14		
III.	Odpisy i inne wydatki			238.594	48		mniej kontrasekuracya	133.818	76	740.411	38
IV.	Rezerwa na szkody nieuregulowane mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	946.628	53			III.	Zebrana premia	11,495.481	53		
		153.781	57	792.896	96		mniej kontrasekuracya	3,332.248	23	8,163.233	30
V.	Stan funduszy z końcem roku 1906 mniej kontrasekuracya	12,943.950	14	11,602.182	50	IV.	Przychód z lokacyi kapitałów			382.240	97
		1,341.767	64	1,200.654	18	V.	Inne przychody			630.290	11
VI.	Pozostałość			20,708.403	84					20,708.403	84

Stan czynny. Rachunek bilansu z działu ogniowego z dniem 31 grudnia 1906 r. Stan bierny.

	K.	h.	K.	h.		K.	h.	K.	h.		
I.	Stan kas z dniem 31 grudnia 1906			369.261	23	I.	Fundusz rezerwowy			6,931.144	29
II.	Rozporządzalne należności w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności			2,293.643	62	II.	Fundusz na różnicę kursu			222.555	14
III.	Realności			1,900.000	—	III.	Fundusz wyrównawczy i specjalny			1,164.489	83
IV.	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1906			7,207.021	38	IV.	Rezerwa premii	4,625.760	88		
V.	Weksle w portfelu			191.647	69		mniej kontrasekuracya	1,341.767	64	3,283.993	24
VI.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi			1,746.641	91	V.	Rezerwa na szkody nieuregulowane mniej kontrasekuracya	946.628	53		
VII.	Zaległości w agenturach i filiach (salda czynne)			1,988.435	34			153.781	57	792.896	96
VIII.	Różni dłużnicy			1,917.515	31	VI.	Fundusz emerytalny			2,339.640	48
IX.	Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia			55.978	56	VII.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi			641.727	93
X.	Efekta kaucyi agentów			543.673	89	VIII.	Różni wierzyciele			370.687	54
				18,218.118	93	IX.	Kaucye agentów			548.673	89
						X.	Fundusze			721.655	45
						XI.	Pozostałość			1,200.654	18
										18,218.118	93

Rozchód. Rachunek zysków i strat z działu gradowego za czas od 1 stycznia 1906 do 31 grudnia 1906 r. Przychód.

	K	h.	K	h.		K	h.	K	h.		
I.	Szkody i koszta likwidacji wypłacone mniej zwrot od Tow. kontrasekurac.	871.430	88			I.	Fundusze przeniesione z r. 1905			2,633.901	60
II.	Ogólne wydatki zarządu po potrąceniu prowizji kontrasekuracyjnej	202.776	92	668.653	96	II.	Zebrana premia	1,136.353	57		
III.	Odpisy i inne wydatki			86.207	93		mniej kontrasekuracya	336.962	67	899.390	90
IV.	Stan funduszy z końcem r. 1906			2,725.479	47	III.	Przychód z lokacyi kapitałów			96.512	13
V.	Czysta pozostałość			160.459	52	IV.	Inne przychody			49.630	32
				3,679.434	95					3,679.434	95

Stan czynny. Rachunek bilansu z działu gradowego z dniem 31 grudnia 1906 r. Stan bierny.

	K	h.	K	h.		K	h.	K	h.		
I.	Rozporządzalne należności w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności			44.188	84	I.	Fundusz rezerwowy			2,599.851	52
II.	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1906			2,636.878	51	II.	Fundusz na różnicę kursu			69.754	25
III.	Weksle w portfelu			105.683	32	III.	Różni wierzyciele			5.272	61
IV.	Różni dłużnicy			254.212	79	IV.	Fundusz specjalny			43.989	27
V.	Wartość inwentarza			918	—	V.	Fundusz na szkody nieuregulowane			11.884	43
				3,041.881	46	VI.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi			97.793	78
						VII.	Fundusze			52.876	08
						VIII.	Czysta pozostałość			160.459	52
										3,041.881	46

Kraków, dnia 31 grudnia 1906 r.

DYREKCJA:

M. Garapich. Ig. Głazewski. Paszkowcki.

KOMISYARACHUNKOWA:

W. Gniewosz. M. Urbański. Antoni hr. Wodzilcki. M. Dydyński.

Naczelnik centralnego biura rachunków.: Wiktor Gablenz.

Klemens hr. Dzieduszycki.



# RACHUNKÓW

## Ubezpieczeń w Krakowie.

### Rachunek zysków i strat z działu życiowego za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1906 r.

Rozchód

Przychód

Rozchód				Przychód											
	K	h	K	h		K	h	K	h						
I.	Wyплаты płatnych zabezpieczeń i rent mniej udział Tow. kontrasekurac.	2.633.491	23	151.788	85	2,481.702	28	I.	Przeniesienie fundusów z roku poprzedniego . . . . .	29,414.731	68				
II.	Wyплаты na wykupione police . . . . .	301.413	55	1.859	17	299.554	38	II.	Rezerwa na wypłatę nieregulowanych szkód z roku poprzedniego . . . . .	414.683	67	28,121.374	30		
III.	Dywidenda ubezpieczonym wypłacona					136.612	11	III.	Zebrane premie . . . . .	4,477.127	61				
IV.	Ogólne wydatki zarządu . . . . .					168.288	69	IV.	Przychód z lokacyi kapitałów . . . . .			1,454.226	3		
V.	Odpisy i inne wydatki . . . . .					168.288	69	V.	Inne przychody . . . . .			53.368	61		
VI.	Rezerwa na bieżące wypłaty szkód mniej udział Tow. kontrasekurac.	448.961	88	4.600	—	444.961	83								
VII.	Stan fundusów z końcem roku rach. mniej udział Tow. kontrasekurac.	30,954.590	88	1,292.714	84	29,661.876	04								
VIII.	Zysk . . . . .					389.737	65								
						34,390.323	53								

### Rachunek bilansu z działu ubezpieczeń na życie z dniem 31 grudnia 1906 r.

Stan czynny.

Stan bierny

Stan czynny.				Stan bierny					
	K	h.	K	h.		K	h.	K	h.
I.	Zapasy kasowy . . . . .		46.908	09	I.	Rezerwa zysków, kapitałów . . . . .		2,785.278	52
II.	Rozporządzalne należności w instytucjach kredytow. i kasach oszczędn.		334.473	04	II.	Fundusz na różnicę kursu . . . . .		99.812	56
III.	Realności . . . . .		300.000	—	III.	Rezerwa i przeniesienie premii . . . . .		26,631.722	52
IV.	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31. grudnia 1906 . . . . .		8,290.605	53	IV.	Rezerwa na nieregulowane szkody		444.961	88
V.	Pożyczki hipoteczne . . . . .		9,613.773	23	V.	Fundusz niepodniesionej dywidendy		145.062	44
VI.	Pożyczki na własne police . . . . .		3,657.693	98	VI.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi . . . . .		48.133	54
VII.	Pożyczki stowarzyszeniom . . . . .		7,804.718	74	VII.	Różni wierzyciele . . . . .		877.356	61
VIII.	Pożyczki ubezpiecz. na zastaw pensyi		905.690	03	VIII.	Różne kaucyje . . . . .		15.334	51
IX.	Salda czynne rachunków z towarzystwami kontrasekuracyjnymi . . . . .		4.876	37	IX.	Fundusz emeryt. akwizytorów działu życiowego . . . . .		105.011	98
X.	Zaległości w agenturach i filiach . . . . .		430.153	53	X.	Zysk . . . . .		389.737	65
XI.	Różni dłużnicy . . . . .		138.185	16					
XII.	Efekta kaucyjne . . . . .		15.334	51					
			31,542.412	21				31,542.412	21

Kraków, dnia 31 grudnia 1906 r.

DYREKCYA:

M. Garapich.

Ig. Głazewski.

Paszkowski.

Naczelnik biura rachunkowego

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

E. Szancer

rządowo autoryzowany technik asekuracyjny.

A. Szyszkiewicz.

KOMISYA RACHUNKOWA:

Dr. Konst. Lipowski. St. Dydziński. Dr. Stefan Skrzyński

### Podział zysku.

		Dział ogólny		Dział gradowy		Dział życiowy	
I.	Dywidendy . . . . .	1,097.409	80	82.558	47	180.800	12
II.	Uposażenie funduszy . . . . .	103.244	38	77.901	05	208.937	53
	<b>Razem . . . . .</b>	<b>1,200,654</b>	<b>18</b>	<b>160.459</b>	<b>52</b>	<b>389.737</b>	<b>65</b>



# „HOTEL POLSKI“

pod „BIAŁYM ORŁEM“

w Krakowie, ul. Floryańska l. 42.

Na Floryańskiej koło bramy  
Złobi ścianę „Orzeł biały“,  
Pod tym znakiem hotel znany,  
„Hotel Polski“ okazały!  
Wewnątrz, zewnątrz odnowiony,  
Meble, pościel — oko pieści,  
Ma dodatnie wszystkie strony,  
Ku wygodzie wszystko mieści.

Zjednał sobie już uznanie,  
Kto zawita do Krakowa,  
Czy to Pany, czy to Panie —  
Nie szczędzą mu pochwał słowa.  
Kto więc tedy patryota  
I kto ceni takie znamię,  
Niech zagości w nim z ochotą  
Ceny niskie — nader tanie.

NAJDOKŁADNIEJSZY

## Portret grafologiczny

po przysłaniu próbki pisma i 2 Koron  
przekazem pocztowym lub znaczkami  
pocztowymi.

**H. MAŁKOWSKA**

Kraków, ul. Pędzichów 15.

Nr. Tel. Zakł. 72. Nr. Tel. Sklepu 445. Nr. Tel. Filii Zakł. 198.  
Nr. Telefonu Elektrowni 567.

## Sklep Gazowni i Elektrowni miejskiej

w Krakowie, Plac Szczepański L. 1,

poleca świeczniki, lampy, palniki gazowe i elektryczne, siatki  
Auera, szkło, węże itp. — Przyrządy do gotowania na gazie,  
kuchenki, palniki, piece, kominki, przyrządy kąpielowe, przy-  
rządy dla rzemiosł. — Krajowe i zagraniczne najnowszej  
stylu i systemu. — PRZYRZĄDY DO GRZANIA i GOTÓ-  
WANIA sprzedaje po cenach fabrycznych.

## Kule i Kęgle

Z DRZEWA LIGNUM SANCTUM

polecają najtaniej

**REIM i SPÓŁKA**

KRAKÓW — RYNEK 37.

Największa w Krakowie i okolicy

## Parowa Fabryka Wódek Polskich

### Romana Marczyńskiego na Zwierzyńcu

poleca stare, odleżałe nalewki owocowe, likiery,  
wódki gdańskie, rumy, araki i koniaki.

Ceny zadziwiająco niskie.

SKLEPY FABRYCZNE:

Kraków, Floryańska 32

Telefon Nr. 605.

i Półwie Zwierzyniec,  
„Pałac“ 20, Telefon Nr. 77.

Cenniki illustrowane na żądanie  
gratis i franko.

## KAZIMIERZ GERGOWICZ

przedtem ANTONI KOZŁOWSKI

Lwów, ul. Halicka 16.

## SKŁAD PAPIERU,

przyborów do pisania, rysowania i malowania

Towarów galanteryjnych

i DZIEŁ SZTUK PIĘKNYCH.

Perfумы, Mydła, Pudry, Wody toale-  
towe, do włosów, kolońskie, Środki  
kosmetyczne, Artykuły toaletowe.

Lawn Tennis, Krokiety, Piłki nożne,  
Balony i Piłki i inne przybory sportowe

polecają:

## REIM i Spółka

**Rynek 37 KRAKÓW**

**Linia A-B**

Skład farb i materyałów. Cenniki darmo.

